

Marcin Czyżniewski

"Edvard Beneš we współpracy z
Kremlem: polityka zagraniczna
władz czechosłowackich na emigracji
w latach 1943–1945", Marek
Kazimierz Kamiński, Warszawa 2009
: [recenzja]

Historia i Polityka nr 5 (12), 259-263

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

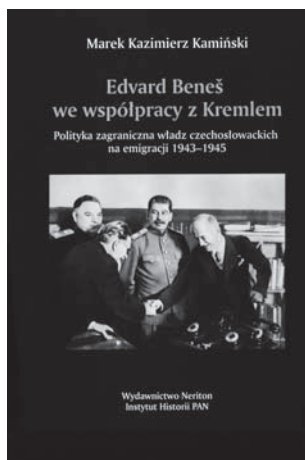
Marek Kazimierz Kamiński, *Edvard Beneš we współpracy z Kremlem. Polityka zagraniczna władz czechosłowackich na emigracji w latach 1943–1945*, Warszawa 2009, ss. 305

Działalność czechosłowackiego rządu na emigracji w okresie II wojny światowej i szerzej — kwestia czeska w czasie wojny nie znajdowały szerszego odbicia w polskiej literaturze historycznej. Działo się tak ze szkodą dla poznania i zrozumienia wydarzeń, które ukształtowały Europę na kilka kolejnych dekad. Wiedza polskiego czytelnika, który nie sięgał do literatury zagranicznej, ograniczała się do podstawowych faktów i ogólnej znajomości kilku zaledwie postaci odgrywających zasadniczą rolę w działalności rządu emigracyjnego i środowisk w kraju, zarówno lojal-

nym wobec władz okupacyjnych, jak i próbujących się im przeciwstawić. Nie była przy tym wolna od uproszczeń i stereotypów zarówno dotyczących postaw Czechów i Słowaków, jak i umniejszających wpływ kwestii czeskiej na ówczesne wydarzenia. Sytuacja ta zmienia się m.in. dzięki pracom Marka Kazimierza Kamińskiego, który od wielu lat zajmuje się czeskim wątkiem wojennej historii kontynentu.

„Edvard Beneš we współpracy z Kremlem” jest niejako kontynuacją wcześniejszej książki Autora: „Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie, 1939–1943” (Warszawa 2005). Recenzowana książka skupia się przede wszystkim na stosunkach czechosłowackiego rządu emigracyjnego ze Związkiem Radzieckim, ale rozpoczyna się w momencie, w którym upadły plany konfederacji polsko-czechosłowackiej, będące jednym z głównych tematów wcześniejszej pracy. Przejście to jest tym bardziej płynne, że Autor nie pozostawia wątpliwości co do przyczyny porzucenia tych planów przez prezydenta Edvarda Beneša — było to wypełnienie wyraźnego żądania Stalina realizującego już wówczas własną wizję Europy Środkowej i Wschodniej. Czynienie zadość żądaniom radzieckiego przywódcy stało się głównym wątkiem pracy Kamińskiego.

Książka podzielona jest na sześć chronologicznie ułożonych rozdziałów, przy czym pierwsze trzy dotyczą przy-



gotowania i przebiegu wizyty Edvarda Beneša w Moskwie (grudzień 1943 r.) i podpisania układu czechosłowacko-radzieckiego, trzy kolejne zaś opisują stopniowe włączanie Czechosłowacji w orbitę wpływów radzieckich. Okoliczności przygotowania wizyty w Moskwie wracają w kolejnych częściach książki jako przykład uległej postawy Beneša wobec Stalina i prawdziwego stosunku Moskwy do swego środkowoeuropejskiego sojusznika. Książkę uzupełniają dwa artykuły Kamińskiego ogłoszone już wcześniej drukiem bliskie tematycznie książce. Co rzadkie w polskiej literaturze dotyczącej tematyki naszych południowych sąsiadów zawiera obszernie streszczenie nie tylko w języku angielskim, ale także czeskim i słowackim.

Autor przytacza szereg przykładów świadczących o uległości prezydenta Beneša i jego otoczenia wobec Stalina. Najistotniejszym jest sprawa przynależności państwowej Rusi Podkarpackiej zajmującej w okresie I Republiki wschodnie rubieże Czechosłowacji. Gdy stało się jasne, że po wojnie Związek Radziecki zajmie polskie Kresy Wschodnie i stanie się w ten sposób sąsiadem państwa czechosłowackiego, Beneš dość szybko podjął decyzję o przekazaniu Rusi Związkowi Radzieckiemu, na zewnątrz prowadził jednak grę pozorów podkreślając, że przyszłość tych ziem rozstrzygnie się dopiero po zakończeniu wojny i to z udziałem ich mieszkańców. Kamiński nie analizuje motywów zachowania Beneša, wydaje się jednak, że nie chodziło wyłącznie o „prezent” dla Stalina mający zapewnić jego przychyłność. Beneš chciał, by powojenna Czechosłowacja była państwem monoetnicznym (przy właściwym mu założeniu, że Czesi i Słowacy to jeden naród), co miało zapewnić jej spokój we-

wnętrzny i bezpieczeństwo zewnętrzne. Niemców i Węgrów, jako przegranych w wojnie, zamierzał usunąć w masowej akcji wysiedleńczej, co w wypadku Ukraińców nie wchodziło w grę. Strata Rusi przychodziła Benešowi tym łatwiej, że formalnie była to część słowackiej części państwa. Mniej istotnym wątkiem, choć znakomicie ilustrującym postawę Beneša, jest opisana w książce sprawa czechosłowackiego ambasadora w Moskwie, Zdeňka Fierlingera. Jego coraz bardziej otwarcie okazywane sympatie proradzieckie i podejrzenia o to, że pozostaje bardziej lojalny wobec Moskwy niż swojego kraju, spowodowały, że rząd wymusił na Benešu obietnicę odwołania ambasadora. Prezydent, wspierany w tej opinii także przez część żądających dymisji polityków uznał, że z formalnym odwołaniem należy poczekać. Nie zdecydował się na udzielenie natychmiastowej dymisji z jednego tylko powodu — bał się reakcji Kremla. Wiosną 1945 r. Fierlinger faktycznie przestał pełnić swoją funkcję, ale tylko dlatego, że... został premierem pierwszego powojennego rządu. Jak pokazała przyszłość premierem niezwykle lojalnym wobec Rosji.

W kontekście stosunku Beneša do Rosji Autor opisuje jego postawę wobec polskich władz na uchodźstwie. W całej książce stosunek Kamińskiego do działań prezydenta jest jednoznaczny i wyraźnie sformułowany, da się to zauważyć także w tym wątku. Stwierdza np., że Beneš „wykazywał zdeklarowaną niechęć wobec legalnych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie” (s. 81), określa go „orędownikiem osłabienia pozycji legalnego rządu polskiego na uchodźstwie” (s. 70), ale pisze także ostrzej zarzucając czeskiemu przywódcy, że „wniósł trwałą wkład w osłabienie pozycji Polski na

arenie międzynarodowej” (s. 250), a nawet, że był on „pełnomocnikiem Stalina w jego działaniach na rzecz rozbitcia legalnego rządu polskiego przebywającego w Londynie” (s. 108). Autor opisuje m.in. rozmowy Beneša ze Stalinem z grudnia 1943 r., w których dezawuował przywódców polskiej emigracji i przypomina, że czechosłowackie władze emigracyjne uznały tzw. Rząd Lubelski już w styczniu 1945 r.

Wątek polski w książce Kamińskiego nie ogranicza się jednak do opisu działań i opinii Beneša w stosunku do polskiego rządu w Londynie. Autor zestawia politykę czeskiego prezydenta z postawą polskich polityków emigracyjnych wobec ZSRR, przy czym Polacy wypadają tu jako wyjątkowi realiści doskonale przewidujący zachowanie Rosji i odgadujący prawdziwe zamiary Kremła. Kamiński przywołuje także opinie polskich polityków i dyplomatów krytycznie oceniające postępowanie Beneša. Dla przykładu szef Biura Wojskowego RP w Kairze Antoni Szymański oceniając działalność czeskich władz emigracyjnych pisał o „ekspozyturze Moskwy w Londynie”, a Stanisław Mikołajczyk po swej rozmowie z Benešem na temat przyszłych wschodnich granic Polski zanotował, że prezydent „zupełnie bezkrytycznie powtarza argumenty sowieckie”.

Mniej istotna dla polskiego czytelnika może wydawać się kwestia słowacka, w rzeczywistości jednak ma ona ogromne znaczenie dla opisu i osądu postępowania prezydenta Beneša. Jego opinie, czy nawet działania wobec władz polskich — niezależnie od oceny można traktować jako element polityki zagranicznej, mniej lub bardziej skutecznej, realnej czy moralnej. Tymczasem kwestia słowacka była częścią polity-

ki wewnętrznej, definiowała rzeczywisty stosunek Beneša do znacznej części obywateli własnego. Jak wspomniano, Beneš, podobnie jak jego wielki mentor, prezydent Tomasz Masaryk, był głosicielem idei czechosłowackizmu zakładającej, że Czesi i Słowacy to „dwie gałęzi” tego samego narodu. Tezę tę powtarzał także w rozmowach ze Stalinem podkreślając, że „Słowacy są Czechami”. Beneš w książce Kamińskiego ukazuje się jako polityk traktujący Słowaków protekcyjnie czy nawet instrumentalnie (co widać szczególnie w jego stosunku do Słowackiego Powstania Narodowego). W przywołanych przez Autora dokumentach nie ma ani śladu zabiegów Beneša mających na celu przekonać Słowaków do odrodzenia po wojnie wspólnego państwa. Odbudowę Czechosłowacji traktował jako sprawę naturalną i przesądzoną, a jego plany wobec Słowaków skupiały się wokół konieczności ukarania zdrajców, którzy wraz z Niemcami doprowadzili do upadku Republiki.

Kwestia słowacka jest zresztą kolejnym przykładem rzeczywistego stosunku Stalina do swego sojusznika. Moskwa sprowokowała wybuch powstania nie po to, by doprowadzić do wyzwolenia Słowacji, ale — jak kilkakrotnie podkreśla Autor — związać niemieckie siły w tym rejonie. Stalin nie zamierzał przy tym wspierać powstańców — na co Beneš nie naciskał zresztą zbyt mocno — i dopuścił do upadku powstania, gdy nie służyło już ono realizacji jego militarnych i politycznych interesów.

Polityka Beneša wobec Rosji nie pozostała niezauważona przez dyplomatów i polityków w Wielkiej Brytanii, udzielającej gościny czechosłowackim władzom na emigracji. Z dokumentów przywoływanych przez Autora widać, iż polityka

ta nie cieszyła się bezwarunkową akceptacją Londynu (a przypomnijmy sobie irytację Brytyjczyków polską polityką wobec ZSRR w tym czasie). Przeciwnie, Kamiński przywołuje sytuacje, w których Brytyjczycy nie tylko próbowali uświadomić Benešowi skutki zawarcia układu z ZSRR, lecz nawet nie dopuścić do jego podpisania powołując się na wcześniejsze zobowiązania Moskwy, że nie zawrą osobnych układów z mniejszymi państwami sojuszniczymi bez uzgodnień z Londynem i Waszyngtonem (Rosjanie konsekwentnie zaprzeczali istnieniu takiego zobowiązania). Niemniej nie przeszkodziło to Churchillowi wykorzystać Beneša do próby wpłynięcia na rząd Mikołajczyka w kwestii ustalonych w Teheranie zmian wschodniej granicy Polski. Z namowy Churchilla, Beneš spotkał się z polskim premierem usiłując przekonać go do zaakceptowania decyzji Wielkiej Trójki.

Jak wspomniano wcześniej, Kamiński nie pozostawia czytelnikowi wątpliwości, co do swojej oceny polityki prowadzonej przez Beneša i jego ekipę. W książce pojawiają się jednoznaczne, ostre sformułowania, w których Autor zarzuca prezydentowi naiwność, nieporadność czy ignorancję. Píše np., że „bez zastrzeżeń przyjmował na siebie rolę sowieckiego agenta wpływu” (kilkakrotnie), „nie przychodziło mu do głowy, iż wdał się w bardzo niebezpieczną grę z renomowanym zbrodniarzem” (s. 8), „rozumował schematycznie” i „nie potrafił właściwie ocenić otaczającej go rzeczywistości politycznej” (s. 51). Ale oprócz takich ocen pojawiają się także oskarżenia o „serwilizm wobec Sowietów” (wielokrotnie, po raz pierwszy s. 12) czy określanie Beneša jako sowieckiego agenta wpływu.

Jednoznaczna ocena prezydenta Beneša, przewijająca się między cytowanymi w tekście dokumentami, to najbardziej charakterystyczna cecha omawianej książki. Autor nie stawia w niej tezy, którą — po obiektywnym przeanalizowaniu źródeł — mógłby przyjąć lub odrzucić, lecz konsekwentnie wskazuje czytelnikowi swój punkt widzenia. Zresztą już we wstępie zapowiada, że książka ma uzmysłwić czytelnikowi „kto obok Sowietów jest współodpowiedzialny za bieg wypadków prowadzących ostatecznie do tego, że klęska Niemiec nie dla wszystkich członków koalicji antyhitlerowskiej oznaczała odzyskanie wolności” (s. 9). Przywoływane w tekście dokumenty faktycznie ukazują Beneša jako polityka prowadzącego politykę uległości wobec Sowietów, zaskakująco naiwnego i nie przyjmującego ocen odmiennych od własnej wizji i realizowanej idei. W niczym by jednak nie zaszkodziło, gdyby Kamiński pozostawił czytelnikowi możliwość dokonania własnej oceny tym bardziej, że książka jest właściwie przywołaniem licznych źródeł archiwalnych i drukowanych. To zresztą kolejna cecha książki, wydającej się momentami „wypisem ze źródeł”, choć wykorzystującym niezwykle szeroką bazę źródłową i przynoszącym szereg pasjonujących i intrygujących faktów. Książka oparta jest niemal wyłącznie o źródła (warto podkreślić szerokie przywołanie pamiętników z epoki) z pominięciem literatury przedmiotu, charakterystyczne jest zresztą, że nie posiada bibliografii.

Trudno nazwać książkę „studium czechosłowackiej polityki zagranicznej”, to raczej jej opis chronologicznie przywołujący kolejne wydarzenia. Kamiński nie próbuje analizować postępowania Beneša, ani odszukać przyczyn takich

a nie innych postaw. Tymczasem analiza ta mogłaby być niezwykle interesująca i pouczająca, trudno bowiem przyjąć, że polityka Beneša wobec Moskwy wynikała tylko z jego naiwności i nieporadności. Beneš miał swój polityczny plan dotyczący powojennego kształtu Czechosłowacji i Rosja — jak mu się zdawało — dawała gwarancję jego powodzenia. Wspomnieć można choćby o projekcie wypędzenia Niemców, który Stalin poparł już w trakcie pierwszego spotkania z Benešem podczas, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone prowadziły politykę wykrętów i deklaracji nie zawierających żadnych konkretów i zobowiązań¹. Nie bez znaczenia były także polityczne i społeczne poglądy Beneša i plan przeprowadzenia w Czechosłowacji „rewolu-

¹ Piszę o tym szerzej w artykule: *Wokół „pierwotnej inicjatywy” wysiedlenia Niemców z Polski i Czechosłowacji*, [w:] *Między Drugą a Trzecią Rzeczpospolitą*, red. R. Sudziński, M. Golon, M. Czyżniewski, Toruń 2010, s. 327–342

cji socjalnej” czy tradycyjne prorosyjskie sympatie Czechów datujące się od czasów odrodzenia narodowego.

Przyjęta przez Kamińskiego koncepcja pracy nie odbiera jej w żadnym stopniu ogromnej wartości poznawczej. Wartość ta nie polega wyłącznie na tym, że Autor po raz pierwszy w polskiej literaturze historycznej zajął się w takim zakresie tematyką stosunków czechosłowacko-radzieckich w czasie II wojny i konsekwencji jaką przyniosła polityka zagraniczna prowadzona przez prezydenta Beneša. To niezwykle solidnie przygotowany i znakomicie udokumentowany opis wciąż niedocenianego, a nawet lekceważonego w Polsce wątku historii politycznej pierwszej połowy lat 40. XX w. Nie może go pominąć nikt, kto interesuje się przyczynami takiego a nie innego ładu politycznego w powojennej Europie.

Marcin Czyżniewski (Toruń)

